

Związkowcy z CGT dołączyli do „żółtych kamizelek”

6 lutego 2019

Wczoraj, w dniu, w którym prezydencka partia przegłosowała w parlamencie totalitarną ustawę przeciw manifestacjom publicznym, na ulice Paryża i innych miast Francji wyszły dziesiątki tysięcy ludzi, by domagać się demokratyzacji Francji i sprawiedliwości społecznej, przeciw neoliberalnemu, faszyzującemu szaleństwu oligarchii. Pierwszy raz związek zawodowy CGT oficjalnie wystąpił obok „żółtych kamizelek”.

Lewicowy postulat „konwergencji walk” (łączenia się różnych środowisk – związkowych i politycznych – na rzecz wspólnych interesów) realizował się wczoraj w całym kraju. Wspólne manifestacje związkowców, „żółtych kamizelek”, które dotąd traktowały związki raczej nieufnie, stowarzyszeń młodzieżowych i lewicowych partii politycznych odbyły się m.in. w Marsylii, Lyonie, Tuluzie, Caen, Strasburgu, Hawrze, Rennes, Clermont-Ferrand, Bordeaux i Nîmes.

W Paryżu 30-tysięczny tłum został zaatakowany przez policję, doszło do starć i przepychanek, podobnie w Bordeaux i kilku innych miastach, jednak na ogół protesty odbyły się w spokoju. Wszędzie podnoszono te same postulaty: dymisji Macrona, podniesienia najniższych płac, sprawiedliwości fiskalnej, wprowadzenia referendów RIC, obrony usług publicznych i przeciw ograniczaniu prawa do manifestacji.

Szczególnie oburza ta ostatnia sprawa: neoliberalny reżim Macrona poszedł drogą kolaboranckiego reżimu Vichy, na którego czele stał marszałek Pétain: na podstawie decyzji administracyjnych będzie można zamykać wyznaczone przedtem osoby pod pretekstem „podejrzeń o zagrożenie dla porządku publicznego”. Protestował nawet deputowany, którego trudno posądzić o lewicowość – arystokrata Charles Amédée du Buisson

de Courson: „Mój ojciec został wyznaczony i ścigany przez policję Vichy, nazwany terrorystą, podczas gdy był patriotą. (...) Ta ustawa jest szaleństwem. Nie wolno niszczyć wolności publicznych!”

„Żółte kamizelki” szykują się do „Aktu 13” swych protestów w najbliższą sobotę. Można się spodziewać, że liczba uczestników wzrośnie . Postulaty „żółtych kamizelek” popiera znaczna większość Francuzów.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu